

Bóg i doświadczenia spirytystyczne

Dzięki nim możemy wówczas porozumiewać się z tymi, których kochaliśmy na ziemi, którzy byli krwią krwi naszej, kością naszych kości, a którzy z łona przestworzy wyciągają do nas ramiona. Stwierdziliśmy to wielokrotnie w naszej pracy eksperymentalnej: gdy na zebraniu spirytystycznym woła i myśli wszystkich zjednoczą się aktem potężnego uniesienia i głębokiego przekonania, gdy strzelą ku Bogu w modlitwie, pomoc nigdy nie zawiedzie. Wszystkie te zjednoczone wole stanowią wiązkę sił, która tworzy pewną broń przeciwko złu. Zawsze znajdzie się jakiś wzniosły duch, który odpowie na zew, wzbijający się ku Niebu. Ten duch opiekuńczy na nasze wołanie przychodzi kierować naszymi pracami i odsuwać duchy niższe; pozwala uczestniczyć tylko tym, których przejawy przyniosą pożytek im samym, albo istotom wcielonym. Jedna zasada jest tu nieomylna. Spirytyzm doświadczalny może być światłem, siłą moralną i źródłem pociech, gdy przystępuje się do niego z myślą czystą i duchem wzniesionym ku Bogu. Bez tego daje tylko niepewność i otwiera drzwi na wszystkie zasadzki świata niewidzialnego; otwiera wówczas wrota szeroko na wszelkie nienawiści, na te burze zła, które przechodzą nad ludzkością, jak huragan, zostawiając po sobie ruiny i spustoszenie. Tak, jest rzeczą dobrą i potrzebną otwierać drogi dla porozumienia się ze światem duchów, lecz przede wszystkim należy unikać, by drogami tymi posługiwali się nasi nieprzyjaciele w celu napaści na nas.



Przypomnijmy sobie, że w świecie niewidzialnym jest sporo elementów nieczystych. Otworzyć im dostęp, znaczyłoby to spuścić na ziemię niezliczone nieszczęścia; wydać na łup przewrotnych duchów mnóstwo dusz słabych i bezbronnych. Żeby wejść w stosunki z mocami wyższymi, z duchami jasnymi, trzeba woli i wiary, absolutnej bezinteresowności i podniosłości myśli. W braku tych warunków stałby się badacz igraszką duchów lekkomyślnych. „Równe dąży do równego”, mówi przysłowie. W istocie prawo powinowactwa rządzi światem dusz, jak i światem ciał. Koniecznym jest więc zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego, koniecznym jest z punktu widzenia postępu spirytyzmu rozwijać zmysł moralny, kultywować przywoływanie duchów i nie wchodzić w porozumienie z duchami inaczej, niż w nastroju poważnym i skupionym.

Spirytyzm dany został człowiekowi jako środek oświecenia, uszlachetnienia, zdobywania zdolności niezbędnych na drodze ewolucji. Gdyby go zniekształcono w duszach, albo tylko gdyby zaniedbano ideę Boga i wzniosłe dążenia, mógłby się spirytyzm stać rzeczą niebezpieczną. Dlatego też nie wahamy się powiedzieć, że oddawać się praktykom spirytystycznym, nie oczyściwszy myśli, nie obwarowawszy ich wiarą i modlitwą, znaczyłoby to spełniać dzieło nieszczęsne, za które odpowiedzialność mogłaby spaść wielkim ciężarem na jego sprawców.